

Obecnie w Zielonej Górze już rozpoczęto pod kierunkiem prof. M. Szczanieckiego przygotowania do opracowania wypisów źródłowych dla Ziemi Lubuskiej.

Oddziały PTH, poza nauczycielstwem i szkołami, swą pracą referatową obejmują resztę społeczeństwa bądź samodzielnie w postaci publicznych odczytów, bądź za pośrednictwem TWP lub wspólnie z ogólnymi towarzystwami naukowymi. Gdziekolwiek pojawia się w terenie żądanie organizowania przez PTH uniwersytetów powszechnych (Elbląg) lub wakacyjnych (Słupsk). Pierwszy z nich został już zorganizowany przy pomocy Oddziału w Toruniu, drugi w Słupsku jest w stadium organizacji w porozumieniu z Oddziałem PTH w Poznaniu. Uniwersytety te mają dać przede wszystkim wykształcenie w problematyce regionu przez wykłady na poziomie uniwersyteckim. Myśl ta jest szczególnie godna poparcia.

Spoglądając z perspektywy prawie półtora roku na ożywienie w pracy PTH na Ziemiach Zachodnich nie sposób spojrzeć w przyszłość z dużym optymizmem. Uderza spory rozmach inicjatywy regionów w porównaniu do lat poprzednich. Niepodobna nie dostrzec pozytywnych zmian w organizacji archiwów państwowych, cieszy nas stworzenie odpowiednich warunków wydawniczych dla pracy naukowej na Ziemiach Odzyskanych. Wyniki te osiągnięto przez skoncentrowanie się nad najważniejszymi zadaniami. System ten należałoby utrzymać i w przyszłości. Do najbliższych więc zadań, wymagających największego wysiłku, powinno należeć wciągnięcie nauczycielstwa do aktywnej pracy w PTH. Sprawa ta dojrzała już do jakiegoś definitywnego rozwiązania i do omówienia jej z przedstawicielami ZZNP i kierownictwem Ministerstwa Oświaty. Należy wzmocnić pracę ośrodków uniwersyteckich przez zwiększanie kontaktów ich z terenem Ziemi Odzyskanych, a także omówić z TRZZ formy i zakres współpracy.

Pracę PTH na tym terenie cechować powinna długofalowość działania, niezrażanie się początkowymi trudnościami, zapał i inicjatywa, oparta na dobrze dobranym aktywie pragnącym pracować nad tym wielkim celem, jakim jest ciągle bliższe związanie z Polską jej historycznych ziem piastowskich i wzmożenie na nich tętna polskiego życia naukowego.

ZDZISŁAW KACZMARCZYK

*

NOWELIZACJA KODEKSU KARNEGO W NRD

Ustawą z dn. 11 grudnia 1957 wprowadzono w Niemieckiej Republice Demokratycznej nowe przepisy karne nowelizujące w szerokiej mierze obowiązujący kodeks karny z r. 1871.

Jak wielkie znaczenie przypisuje się w NRD tej nowelizacji, świadczy fakt, że dr Hilda Benjamin, minister sprawiedliwości, w bardzo obszernym przemówieniu w parlamencie (*Volkskammer*) wyjaśniała znaczenie nowej ustawy dla życia prawnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej; jej wypowiedzi poruszają najbardziej istotne zagadnienia prawa karnego i polityki kryminalnej, przy czym Hilda Benjamin nie ograniczała się do spraw NRD, lecz wielokrotnie sięgała w celach porównawczych i do NRF.

Stosowanie prawa karnego w państwie socjalistycznym opiera się, w myśl sformułowań tego przemówienia, na założeniu, że

„w przestępstwie ujawnia się szczególnie ciężka i groźna forma walki klasowej, a to bądź w postaci otwartego ataku wroga klasowego, bądź przez ujawnianie się rozmaitych przeżytków kapitalistycznej przeszłości w świadomości ludzi w sposób szczególnie groźny dla porządku społecznego“.

Po tym zasadniczym stwierdzeniu minister H. Benjamin podkreśliła znaczny spadek przestępczości w NRD, który sprawił, że cyfry obecnej przestępczości nie są

wyższe niż w r. 1885, podczas gdy w NRF przestępczość (w przeliczeniu na 100.000 ludności) jest czterokrotnie większa.

Bardzo interesujące było podkreślenie, że przez energiczne zwalczanie nadużywania alkoholu zmniejszyła się wydatnie liczba takich przestępstw, jak bójki, uszkodzenia ciała, uszkodzenia rzeczy, katastrofy komunikacyjne i zniewagi.

Omawiając ustawodawstwo NRF H. Benjamin słusznie zaznaczyła, że panuje tam w sądownictwie tendencja do „naprawienia krzywd“ wyrządzonych byłym członkom partii hitlerowskiej i przestępcom wojennym, co odbywa się w drodze bądź „konstrukcji prawniczych“, bądź przepisów amnestyjnych.

Interesom remilitaryzacji służy cała seria ustaw dotyczących Bundeswehry, m. inn. słynna „ustawa kagańcowa“ karząca za każdą krytykę skierowaną przeciwko armii.

Interesom wielkiego kapitału i przemysłu służą ustawy antykomunistyczne, procesy komunistów i lewicowców oraz „pokazowe“ procesy ludzi stojących w opozycji do rządów Adenauera.

Tym stosunkom H. Benjamin przeciwstawiła stosunki w NRD, gdzie prawo karne służy interesom mas pracujących i ma na celu ochronę pokoju, gospodarki narodowej, wolności indywidualnej i porządku publicznego.

Swoje przemówienie zakończyła minister H. Benjamin cytatem z oświadczenia Waltera Ulbrichta, iż

„powstaje nowe demokratyczne prawo i każdy proces sądowy powinien toczyć się zgodnie z ustawami tego nowego, powstającego prawa“.

Nowela dotyczy zarówno części ogólnej, jak i szczególnej kodeksu karnego.

W części ogólnej wprowadzono warunkowe zawieszenie wykonania kary nie przekraczającej dwóch lat więzienia, instytucję publicznej nagany w wyroku, którą można stosować bądź jako karę samoistną, zamiast więzienia, bądź też jako karę dodatkową obok innych kar oraz szereg innych postanowień.

Zadaniem publicznej nagany jest

„przez publiczne potępienie zachowania się sprawcy uświadomić mu publiczne potępienie naganności i bezprawności jego czynu i spowodować go w ten sposób do odpowiedzialnego wykonywania jego obowiązków“.

Następnie wprowadzono przepis (§ 8), stanowiący, że nie będzie uważany za przestępstwo czyn, nawet jeżeli zawiera wszelkie znamiona przestępstwa, zgodnie z brzmieniem ustawy, ale wobec małej wagi i braku szkodliwych następstw dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dla budowy socjalizmu, dla interesów mas pracujących oraz interesów poszczególnych obywateli nie jest niebezpieczny. (Czyn ten natomiast może być ścigany jako wykroczenie, jeżeli narusza odpowiednie przepisy).

Wreszcie nowela przewiduje niekaralność czynów, które w chwili rozprawy nie są już uważane za społecznie niebezpieczne oraz jeżeli sprawca pó czynnie wykazał swoim zachowaniem, że nastąpiła u niego gruntowna poprawa, która pozwala przypuszczać, że będzie w przyszłości szanować socjalistyczną praworządność.

W części szczególnej nowela wprowadza cztery grupy zmian, prócz nich zaś zmianę w ocenie zdrady stanu oraz karalność „ucieczki z republiki“ do NRF.

Pierwsza grupa zmian obejmuje szpiegostwo oraz zbieranie wiadomości w związku z kontaktami z organizacjami i placówkami wrogimi ustrojowi NRD działającymi bądź na jej terytorium, bądź poza nią.

Druga grupa obejmuje różne formy działalności antypaństwowej, jak gwałty skierowane przeciwko organom władz państwowych, antypaństwową propagandę, podsycanie wrogich nastrojów i znieważanie państwa.

Trzecia grupa obejmuje dywersję, szkodnictwo i sabotaż. Działania te skierowane są głównie przeciwko gospodarce narodowej NRD i jako takie uznane za przestępstwa typu „kontrrewolucyjnego“.

Czwarta grupa dotyczy obostrzenia sankcji karnych za zagarnięcie mienia społecznego.

Zdrada stanu, nie należąca do żadnej z tych grup, stanowi najcięższe przestępstwo karane ciężkim więzieniem od pięciu do piętnastu lat; jako przykład procesu o to przestępstwo podano proces Haricha i jego antypaństwowej grupy spiskowców.

Specyficznym przestępstwem jest namowa do nielegalnego opuszczenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej; samo opuszczenie jest karalne obecnie na mocy znowelizowanej ustawy paszportowej.

Pierwsze przestępstwo, stanowiące treść § 21 noweli, polega na nakłanianiu do opuszczenia republiki w interesie obcej agentury, placówki szpiegowskiej lub podobnej, bądź w celu skłonienia namawianego do służby w obcej armii; karą za to przestępstwo jest ciężkie więzienie.

Drugie przestępstwo, przewidziane w nowej redakcji ustawy paszportowej (§ 8, polega na samowolnym opuszczeniu terytorium NRD.

Dotychczasowe ustawodawstwo NRD w tej dziedzinie wychodziło z założenia, że mimo istnienia dwóch państw niemieckich przechodzenie z terytorium NRD na terytorium NRF nie może być uważane za udanie się za granicę, wobec czego nie podlegało przepisom karnym, nawet jeżeli było samowolne.

Trzeba tu pamiętać o specyficznej sytuacji obu państw niemieckich, dla których Berlin stanowi zawsze otwartą bramę dla swobodnego poruszania się obywateli.

Przechodzenie czy przejeżdżanie z „Berlina zachodniego“ do „Berlina wschodniego“ nie podlega w zasadzie żadnym ograniczeniom (prócz przepisów dewizowych i celnych) i dlatego jeżeli ktoś chce opuścić NRD, nie potrzebuje ryzykować niebezpiecznego i nielegalnego przekraczania granicy, lecz po prostu siada w „wschodnim“ Berlinie do wagonu kolei podziemnej i bez potrzeby posiadania paszportu jest za dziesięć minut w Berlinie „zachodnim“, gdzie może zgłosić się jako „uchodźca“ i zostaje automatycznie skierowany do Niemiec zachodnich, gdzie uważany jest za posiadającego obywatelstwo NRF i po przejściu przez „obóz kondycyjny“ skierowany do pracy, o ile nie ma tam rodziny, przy której się osiedla.

Przenoszenie się w ten sposób ludzi z NRD do NRF jest dotychczas jeszcze zjawiskiem masowym — jeżeli mamy wierzyć źródłom zachodnioniemieckim, tygodniowo opuszcza w ten sposób NRD ok. 5.000 osób, zwabionych do NRF perspektywą wyższego standardu życiowego, lepszych zarobków, oparcia o rodzinę, bądź możliwością dalszej emigracji. Motywy polityczne grają tu stosunkowo małą rolę, bo decydują o „Republikflucht“ u małej grupy ludzi. Mimo to jednak zjawisko ucieczki jest dla polityki ludnościowej i gospodarczej NRD wysoce niepożądane.

Aby temu zapobiec, znowelizowano § 8 ustawy paszportowej, zaliczając NRF do „zagranicy“, co automatycznie pociąga za sobą obowiązek uzyskania paszportu oraz wprowadzając w noweli do kodeksu karnego karalność namowy do opuszczenia NRD w ten sposób.

Potrzebę tej noweli uzasadnił w parlamencie poseł Paul Fröhlich imieniem SED w następujący sposób: (w wyjątkach)

„Idzie (namawiającym) o to, by za pomocą mamienia obywateli NRD fałszywymi obietnicami i perspektywami wykorzystać istniejące nieraz konflikty naszych obywateli z naszym porządkiem społecznym, konflikty natury rodzinnej lub innej...“

„W ten sposób nasze ustawy, a więc i obecna, uderzają nie w obywateli NRD, lecz w jej wrogów, w organizatorów zimnej wojny...“

„Werbowanie obywateli NRD należy do strategii NATO i dlatego zajmuje się nim cały aparat państwowy w Bonn z powołanym specjalnie do tego celu

„Ministerstwem Spraw Ogólnoniemieckich”, łącznie z różnymi organizacjami sabotażowymi i biurami dla spraw wschodnich...”

„Niedoświadczonych młodych ludzi namawia się w swoisty sposób, wdziera się w ich psychologiczne przeżycia, by w rzeczywistości wpędzić ich w jaskinie kapitalistycznego wyzysku. Wielu z tych ludzi kończy potem w legii cudzoziemskiej...”

„Jest więc rzeczą ludzką i humanitarnym czynem, jeżeli przez ustanowienie tej ustawy przyczynimy się do tego, by naszych obywateli uchronić przed takim losem będącym następstwem „ucieczki z republiki”...”

Ustawa ta pozostaje oczywiście bez wpływu na swobodę poruszania się między obiema strefami Berlina, dotyczy natomiast wyjazdów do właściwej NRF, na co trzeba mieć obecnie zezwolenie władz NRD.

Oczywiście karalność tych czynów następuje ze strony władz NRD; władze NRF, upoczywie nie uznające Niemieckiej Republiki Demokratycznej, nie zmieniły swego stanowiska wobec ludzi uciekających z NRD do Berlina zachodniego i nadal kierują ich do NRF. Ale ludzie ci obecnie nie będą już mogli wrócić na terytorium NRD bez narażenia się na sprawę karną.

Oceniając nowelizację kodeksu karnego (oraz ustawy paszportowej) jako całości, stwierdzać należy, że o ile w części szczególnej zaostrza ona wydatnie sankcje karne i wprowadza cały szereg nowych, nie znanych dotychczas karalnych stanów faktycznych, o tyle w części ogólnej daje przepisy pozwalające na łagodniejsze wyrokowanie (warunkowe zawieszenie wykonania kary, nagana, uchylenie karalności czynów, które przestały być społecznie niebezpieczne, możliwość uchylenia karalności w razie poprawy sprawcy).

Warunkowe zawieszenie kary, dotychczas nie znane ustawodawstwu NRD, po-traktowane jest bardzo szeroko, znacznie szerzej niż w NRF, i stanowi jeden z naj-bardziej nowoczesnych i humanitarnych narzędzi polityki kryminalnej. U nas znane jest już od przeszło 25 lat i należy z zadowoleniem powitać wprowadzenie tego środka zwalczania przestępczości i poprawy sprawcy bez zamykania go do więzienia.

Wprowadzenie nagany jest odważną i ciekawą próbą wciągnięcia opinii społecznej do walki z przestępczością. Publiczne potępienie czynu może mieć duże znaczenie wszędzie, gdzie opinia publiczna jest tak dojrzała, jak w NRD.

Uchylenie karalności czynów, które wprawdzie jeszcze zagrożone karą w kodeksie, przestały jednak być społecznie niebezpieczne, jest próbą przerwania nacisku na materialną treść przestępstwa, znaną zwłaszcza ustawodawstwu radzieckiemu.

Jeszcze dalej idzie możliwość uchylenia karalności czynów przestępnych, jeżeli sprawca po czynie wykazał poważną poprawę. Co do tego środka można żywić obawy, że w praktyce spowoduje „przegięcia”, bo od swobodnego uznania sądu będzie zależało także „ułaskawienie” sprawcy, co do którego czynu przestępnego trudno mieć wyrozumiałość. Należy wyrazić nadzieję, że środek ten stosowany będzie jedynie w postępowaniu sądowym, zakończonym wyrokiem „darującym” karę, i że nie będzie stosowany przy zbyt poważnych przestępstwach i zbyt często.

W każdym razie całość tych przepisów jest bardzo interesująca i świadczy o szu-kaniu nowych dróg przez ustawodawstwo karne NRD. Praktyka wykaże, o ile te nowe drogi prowadzą do zamierzonych celów.

Nowe przepisy części szczególnej, np. antypaństwowa propaganda, pochwalanie faszyzmu i rasizmu, podjudzanie do walki klasowej przeciw robotnikom i chłopom, namowa do ucieczki z NRD, dywersja, szkodnictwo, sabotaż itd., przypominają w ogólnym zarysie przepisy naszego „małego kodeksu karnego” z r. 1946; zaostrzenie przepisów o ochronie własności społecznej przypomina nasze „dekrety marcowe” z r. 1953, łącznie z ich nowelizacją.

Konieczność i celowość wydania tej ustawy nowelizującej kodeks karny, tak obszernie uzasadniona przez ministra H. Benjamin i innych posłów w parlamencie

NRD, była następnie przedmiotem obszernej dyskusji w Niemieckim Instytucie Nauk Prawnych (sekcja prawa karnego) gdzie za celowością tej ustawy wypowiedzieli się m. inn. czołowi naukowcy z tej dziedziny, jak prof. dr Renneberg (kierownik sekcji), prof. dr Lekschas, prof. dr Gerats oraz wielu sędziów i prokuratorów; przemawiała na tym zebraniu również H. Benjamin.

Czytelnicy polscy śledzić będą z dużym zainteresowaniem energiczną walkę władz naczelnych NRD z naporem sił, grożących podkopaniem podstaw ustrojowych naszego socjalistycznego zachodniego sąsiada, z którym łączy nas nie tylko sojusz, ale i wspólność najżywotniejszych interesów.

Tadeusz Cyprian

ZRÓDŁA

Dr Hilde Benjamin, „Sozialistisches Strafrecht“, przemówienie w parlamencie, „Neue Justiz“ nr 24/1957, s. 785.

Paul Fröhlich, „Republikflucht-Verrat an der DDR“, przemówienie w parlamencie, „Neues Deutschland“, 12. 12. 1957, nr 293, s. 3 B.

Walter Krutzsch, art. „Die Bedeutung des Strafgesetzerzergänzungsgesetzes“, „Neue Justiz“ nr 24/1957, s. 790.

Prof. dr Joachim Renneberg, art. „Die neuen Strafbestimmungen zum Schutze der Deutschen Demokratischen Republik“, „Neue Justiz“ nr 1/1958, s. 6.

HITLEROWSKA POLEMIKA Z „GENERALPLAN OST“ REICHSFÜHRERA SS

Poniżej przedrukowany dokument pt. „Opinia i rozważania o generalnym planie wschodnim Reichsführera SS“ wyszedł — jak świadczy na końcu dokumentu złożony podpis — spod pióra dra E. Wetzla. Jako kierownik komórki doradczej partyjnego urzędu polityki rasowej (*Leiter der Hauptstelle Beratungsstelle des Rassenpolitischen Amtes*) opracował on już w listopadzie 1939 wraz z swym kolegą z tegoż urzędu, drem J. Hechtem, projekt programu polityki okupacyjnej w Polsce pod nazwą: „Problem traktowania ludności byłych polskich terenów z punktu widzenia polityki rasowej“ („Die Frage der Behandlung der ehemaligen polnischen Gebiete nach rassenpolitischen Gesichtspunkten“ — „Documenta Occupationis“ V, Inst. Zach. 1952, s. 1 — 28, por. „Doc. Occ.“ IV, s. 188 i 212). A więc uwagi dra E. Wetzla o „Generalplan Ost“ to jest drugie już znane nam jego wystąpienie w zakresie kształtowania polityki okupacyjnej. Stanowisko, które Wetzl zajmował, pozwalał mieniać, że nie były to jedyne jego kroki jako projektodawcy planów ludobójczych. Sam wspomina zresztą o podobnym swym memoriale z marca 1941 (niżej s. 356).

Sam generalny plan wschodni nie jest ani nam, ani zdaje się w ogóle znany. Główne jego zarysy występują jednak wyraźnie w rozważaniach dra Wetzla. Dokument ten, zarejestrowany pod nrem NG 2325 w aktach Trybunału Wojskowego w Norymberdze i złożony w procesie nr 8 pracowników głównego urzędu rasowego i osadnictwa (*Rasse- und Siedlungs-Hauptamt*) nie został dotąd ogłoszony w języku oryginalnym. Tłumaczenie polskie owego dokumentu znajduje się w „Biuletynie Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce“, tom V, s. 209.

Generalny plan wschodni nie ogranicza się do Polski, lecz dotyczy wszystkich narodów środkowo- i północno-wschodniej Europy. Zasadniczą jego treścią była sprawa wysiedlenia 31 milionów ludzi — głównie na Syberię — w celu stworzenia „przeźrzeni życiowej“ dla osiedlenia Niemców. Z tego wynika, że jest to jeden z najważniejszych dokumentów do historii drugiej wojny światowej, najważniejszy zaś w zakresie planów powojennego ukształtowania Europy w razie hitlerowskiego zwycięstwa. Jest rzeczą oczywistą, że plan ten i polemika dra Wetzla z nim wychodzą z założeń właściwych hitlerowskiej propagandzie.